Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 98 — Rok 133 (4) | Piątek, 28 kwietnia 1944 r. | DZIŚ: Pawła od Krz. JUTRO: Piotra z Werony

Ciężkie naloty na wybrzeże Anglii

Udaremnienie bolszewickich prób przełamania nad dolnym Dniestrem i na północ od Jass

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 27 kwietnia:

W rejonie Sewastopola bolszewicy również w dniu wczorajszym dokonali tylko bezskutecznych ataków lokalnych.

Jedna z grup samolotów bliskiego wsparcia pod dowództwem majora Francka w czasie od 12—26 kwietnia zniszczyła w walkach powietrznych nad Krymem 106 samolotów nieprzyjacielskich, 28 dalszych zniszczono na ziemi.

Na dolnym biegu Dniestru bolszewicy kontynuowali swe ataki. Wszystkie próby przełamania rozbito wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela. Skutecznie ingerowały w tych walkach formacje lotnictwa.

Na północ od Jass bolszewicy znacznymi siłami przystąpili do ataku. Spełzły one na niczym wobec zaciętego oporu wojsk niemieckich i rumuńskich. Lokalne włamania zaryglowano. W tym rejonie bojowym szczególnie odznaczył się dnia 25-go kwietnia oddział dział szturmowych dywizji grenadierów pancernych „Grossdeutschland" pod dowództwem porucznika Diddensa.

Na przyczółku desantowym Nettuno własne lokalne ataki doprowadziły do poprawienia stanowisk. Nieprzyjacielskie wypady pozostały bez skutku. Z frontu południowego zameldowano tylko obustronną działalność oddziałów wypadowych.

W nocy na 25 kwietnia w rejonie morskim na północ od Elby doszło do wielokrotnych silnych potyczek pomiędzy lekkimi jednostkami niemieckiej marynarki wojennej i kontrtorpedowcami nieprzyjacielskimi, ścigaczami i bombowcami myśliwskimi. Zatopiono przy tym trzy nieprzyjacielskie ścigacze, dwa z nich przez promy bojowe marynarki wojennej. Strącono dwa samoloty nieprzyjacielskie.

Na Morzu Adriatyckim po silnych walkach oczyszczono z band komunistycznych wyspę Mljet.

Bombowce północno-amerykańskie naleciały w dniu wczorajszym rejon Braunschweigu i przy zwartej pokrywie zachmurzenia bezplanowo zrzuciły bomby, które spowodowały tylko nieznaczne szkody. Pomimo trudnych warunków obronnych strącono 8 samolotów nieprzyjacielskich.

Nocy ubiegłej pojedyńcze samoloty nieprzyjacielskie wtargnęły do środkowego i północnego rejonu Niemiec.

Formacje bombowców angielskich przeprowadziły ataki terrorystyczne na miejscowości w rejonie Ruhry i Niemczech południowo - zachodnich. Powstały po części poważne szkody, przede wszystkim w Essen i Schweinfurcie. Ludność poniosła straty. Siły obrony przeciwlotniczej zniszczyły 41 czteromotorowych bombowców terrorystycznych.

W nocy na 26 kwietnia niemieckie torpedowce na zachód od Zatoki St. Malo natknęły się na formacje krążowników angielskich i kontrtorpedowców. W zaciętej walce zadano nieprzyjacielskim jednostkom ciężkie uszkodzenia celnymi torpedami i pociskami artyleryjskimi. Utracono jeden własny torpedowiec.

Ciężkie niemieckie formacje samolotów bojowych z dobrym skutkiem kontynuowały ubiegłej nocy ataki na skupienia okrętów na angielskim wybrzeżu południowym.

Komunikat rumuński

BUKARESZT, 27. 4. — Naczelna komenda armii rumuńskiej komunikuje w dniu 25 kwietnia:

Atak sowiecki wsparty przez czołgi na przyczółek mostowy Sewastopol został odparty. Bolszewicy stracili 27 czołgów. Nad dolnym Dniestrem bolszewicy po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim przy poparciu licznych czołgów przystąpili na szerokim froncie do ataku. Na południe od Tighina i na południe od Dubo Sari są w toku gwałtowne walki. W środkowej Besarabii nie wydarzyło się nic ważnego.

Na północny zachód od Jass nasze wojska w przeciwataku odrzuciły bolszewików do ich pozycyj wyjściowych. Lotnictwo niemiecko-rumuńskie było szczególnie czynne. Zestrzeliło ono 10 samolotów sowieckich i zniszczyło liczne mosty.

Oficerowie USA pragną wyjaśnień w sprawie Karty Atlantyckiej

GENEWA, 27. 4. — Pytanie jakie cele polityczne stanowią przedmiot dążeń rządu Stanów Zjednoczonych w Europie, zajmuje coraz bardziej wojska Stanów Zjednoczonych, stacjonowane w północnej Afryce i we Włoszech, pisze były zastępca ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Sumner Welles w artykule opublikowanym przez „Daily Herald".

Sumner Welles pisze, że otrzymuje wiele listów od oficerów amerykańskich, przebywających we Włoszech, w których zwracają się do niego z prośbą o wyjaśnienie ważności tego problemu.

Żołnierz Stanów Zjednoczonych chce wiedzieć jak zostaną zrealizowane zasady, proklamowane w Karcie Atlantyckiej, ponieważ ani w północnej części północnej Afryki, ani na okupowanych przez Aliantów obszarach Sycylii i południowych Włoch nie ujawniają się żadne wyniki tej rzekomej polityki Stanów Zjednoczonych.

Zaostrzenie sytuacji gospodarczo-politycznej w Anglii

SZTOKHOLM, 27. 4. — **Obok wielkiego naprężenia w oczekiwaniu na inwazję, poważnie zwiększonego jeszcze wskutek nacisku na państwa neutralne, celem wstrzymania przez nich obrotów towarowych z Niemcami i zamknięcia wyjazdu dyplomatów, tematem interesującym angielską opinię publiczną jest stosunek Wielkiej Brytanii do Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego.**

Daleko więcej jednak szerokie masy omawiają zagadnienia zapewnienia sobie miejsca pracy, mieszkania i społecznego podniesienia się. Nie ulega wątpliwości, że naród angielski w swoich najszerszych warstwach interesuje się dzisiaj o wiele więcej swoją społeczną i gospodarczo-polityczną przyszłością, niż wielkimi konfliktami zagraniczno-politycznymi, które wobec politycznej aktywności Moskwy i przewagi Waszyngtonu zaostrzają się coraz bardziej.

Świadomość, że Londyn został „zdetronizowany jako międzynarodówka kapitałowa" i że nie będzie już nigdy grał swej roli jako światowe źródło kredytowe, ciąży na kołach City, które z wielkim zaniepokojeniem patrzą na wznoszenie się Stanów Zjednoczonych na stanowisko najbogatszego mocarstwa świata, na wypieranie Anglii z rynków południowo-amerykańskich oraz przyszłe górujące stanowisko Stanów Zjednoczonych w światowej żegludze handlowej i w światowej komunikacji lotniczej. Opinia wszystkich Anglików jest zgodna z tym, że czasy powojenne będą ciężkie dla Anglii.

Naloty terrorystyczne nie przyniosą rozstrzygnięcia

1.264 bombowców z 10.000 ludzi załogi stracili Alianci w 25 dniach kwietnia

BERLIN, 27. 4. — **Miarodajne czynniki w Berlinie uważnie śledzą i studiują anglo-amerykańskie metody, mające na celu wzmożenie wojny powietrznej. W kołach wojskowych stolicy Rzeszy zwracają uwagę, że niemieckie sukcesy obronne właśnie w kwietniu wykazują w sposób szczególnie rzucający się w oczy stałą tendencję do wzrostu sukcesów niemieckich metod obronnych. Do dnia 25 kwietnia niemiecka obrona przeciwlotnicza zniszczyła 1.264 angielskich, względnie północno-amerykańskich samolotów bojowych.**

Cyfra ta jest pod niejednym względem interesująca. Mimo, że brak jeszcze pięciu dni do końca miesiąca kwietnia, cyfra ta stanowi najwyższy dotychczas miesięczny bilans niemieckiej obrony powietrznej w walce z lotnictwem mocarstw zachodnich.

Każdy dzień w kwietniu kosztował Anglo-Amerykanów przeciętnie 50 maszyn, nie licząc tych samolotów, które mniej lub więcej poważnie uszkodzone przez niemieckie myśliwce lub niemiecką artylerię przeciwlotniczą, były zmuszone lądować na neutralnym terytorium, względnie zaginęły w locie powrotnym, spadając do morza lub rozbijając się w czasie manewrów przy lądowaniu na swych lotniskach wyjściowych.

Ilość zaginionych w ten sposób maszyn alianckich przewyższa niewątpliwie przeciętne cyfry, podawane przez Niemców o około 25 do 30 maszyn.

Jeżeli weźmie się pod uwagę ilość zestrzelonych samolotów, podaną urzędowo przez stronę niemiecką, a więc maszyn naliczonych przez Niemców, wówczas zauważy się, że na każde cztery dni miesiąca kwietnia przypada strata po przeszło 100 maszyn alianckich.

Doniesienia angielsko-amerykańskie z ostatnich czasów wymieniają jako przypuszczalny udział swoich lotnictw w przyszłej inwazji w ten sposób ,że 75% przypadnie na Amerykanów, a 25% na Anglików. Jest to tym bardziej godne uwagi, że na podstawie rezultatów kwietniowych, podanych do wiadomości przez stronę niemiecką, da się obliczyć, iż udział Anglików ograniczał się tylko do 15%, natomiast udział Amerykanów w ogólnych stratach wynosił 85 procent.

W kołach niemieckiego lotnictwa podkreślają poza tym, że Anglo-Amerykanie w ciągu ubiegłych 25 dni kwietnia stracili łącznie 10.000 ludzi personelu latającego. Cyfra ta jest obliczona bardzo ostrożnie i jest raczej za niska, niż za wysoka, ponieważ nie są do niej wliczone t. zw. ciche straty lotnictwa brytyjskiego, względnie lotnictwa Stanów Zjednoczonych.

BUKARESZT, 27. 4. — Dziennik „Curentul" pisze w związku z aliancką wojną powietrzną:

Jeżeli brytyjski sekretarz stanu Wilkinson podkreślił w marcu b. r., że anglo-amerykańska ofensywa powietrzna ma służyć do stworzenia drugiego frontu, wówczas ten cel nie został osiągnięty, ponieważ lotnictwo jest może w stanie dokonać zniszczeń na wielką skalę, jednak nie może ono bez współdziałania z innymi rodzajami broni przynieść jakiegokolwiek rozstrzygnięcia wojskowego.

Z tego powodu, jak stwierdza dziennik, na tym większe potępienie zasługuje terrorystyczny charakter anglo-amerykańskich ataków powietrznych. Demaskuje on widoczne lekceważenie prawa lotniczego przez Anglo-Amerykanów i nieliczenie się z elementarnymi zasadami i przykazaniami cywilizacji.

Dziennik podkreśla w zakończeniu w bilansie dotychczasowych działań powietrznych, że pierwsza faza takiej wojny powietrznej rozpoczęła się atakiem brytyjskim na obiekty cywilne na wyspie Sylt z początkiem roku 1940.

Sowiecki kontradmirał o walkach we Włoszech

SZTOKHOLM, 27. 4. — Ostrej krytyce poddaje obecnie operacje lądowania koło Nettuno w czasopiśmie „Wojna i Raboczyj Klas" sowiecki kontradmirał Frolow, który był na zaproszenie admirała Cunninghama obecny jako obserwator morski.

Frolow określa te operacje jako „nadzwyczaj powolne, a nawet nudne". Przede wszystkim w pierwszych 8—9 godzinach, w czasie których Niemcy nie stawiali żadnego oporu, miały operacje lądowania przewlekły charakter, przy czym dowódcy poszczególnych jednostek przy operacji lądowania wykazali niedostateczną inicjatywę, nie rozpoczynając natychmiast ofensywy.

Sprawozdanie polskiego nauczyciela-uchodźcy z Czerniowiec

BUDAPESZT, 27. 4. — Rumuńska gazeta „Viradat" ogłasza następujące doniesienie z Jass:

Do Jass przybył z Czerniowiec nauczyciel, Stanisław Cieśla, który przebił się w pełnej przygód ucieczce przez linie obu walczących armij. Polak ten opowiada, że armii czerwonej nieodłącznie towarzyszy prawdziwy reżim okropności. Walczącym wojskom towarzyszą czerwoni komisarze oraz ich żądne wybicia się świty, które natychmiast opanowują polityczne kierownictwo nawet w najmniejszych miejscowościach. Ponieważ między komisarzami znajdują się przeważnie ci sami ludzie, którzy swego czasu działali na tych terenach, przeto rozgrywają się krwawe porachunki z mieszkańcami Galicji i Bukowiny. Do tego przyłącza się jeszcze rozległy system szpiclów i donosicieli, przy czym rozgrywają się obok politycznych także osobiste porachunki.

Głos dnia

Tureccy dziennikarze zajmują się w specjalnych artykułach opowiadaniami rumuńskich uchodźców, którym udało się, po pełnej trudów ucieczce, ujść z piekła odeskiego. Nie ulega wątpliwości, — tak pisze turecki sprawozdawca, — że obecnie między ludnością Odessy panuje straszliwy głód, który powstał wskutek splądrowania wszystkich zapasów środków żywności przez Sowiety oraz złośliwe spalenie całych miast.

Wiadomości, donoszące o seryjnym rozstrzeliwaniu dzieci, są z pewnością nieprzesadzone, gdyż sowieckie metody znane są już w Galicji. Jeżeli zatem Rumuni i Węgrzy chwycili zdecydowanie za broń, aby obronić swą ojczyznę i swe rodziny przed hordami, to Sowieci winni to stanowisko narodów bałkańskich przypisać swej własnej nieudolności w pozyskaniu kraju, okupowanego dla siebie.

W KILKU WIERSZACH

Na wielkich obszarach francuskiej Afryki Północnej wskutek długo trwającej posuchy plaga szarańczy przybrała takie rozmiary, że oddziały wojskowe musiały być użyte do jej zwalczania. Zachodzi obawa katastrofy głodu na dotkniętych obszarach.

Wielki pożar, który objął stocznie i leżący w pobliżu skład węgla, zniszczył w sobotę wieczór w Bostonie około 225 łodzi i 2000 ton węgla. Pożar zwalczało przeszło 300 strażaków.

Chiński dziennik „Shunpao" w artykule wstępnym wzywa Chińczyków, ażeby nie przyswajali sobie żydowskich właściwości, gdyż są one szkodliwe dla ogółu. Dla żyda jest dobrym każdy, choćby najnikczemniejszy i najpodlejszy środek zapewniający mu zyski. Dla własnych interesów oszukuje żyd przyjaciół i krewnych i nie wzdraga się nawet przed zdradą własnego narodu żydowskiego. Nie można się zatem dziwić — tak kończy dziennik — że żydzi są dziś tułaczami światowymi bez ojczyzny.

Jak donosi dziennik „Svenska Dagbladet" na podstawie sprawozdania głównego urzędu statystycznego, ludność Szwecji zwiększyła się w roku 1943 o 64.660 osób, do ogólnej wysokości 6,523.000. Stanowi to najwyższy przyrost od roku 1860, kiedy odnośna cyfra wynosiła 72 000 osób. Nadwyżka urodzeń wynosiła 59.000.

Według sprawozdania wydanego przez waszyngtoński urząd skarbu wynosi ogół wkładek kapitałowych Stanów Zjednoczonych za granicą 80 miliardów złotych, z tego około 8 miliardów złożono w Wielkiej Brytanii, a około 2,400,000.000 zł w brytyjskim imperium.

W lizbońskim instytucie do walki z gruźlicą skradła szajka złodziei większą liczbę świnek morskich, w nadziei zapewne przyrządzenia sobie z nich smacznej pieczeni na obiadek. Instytut przestrzega obecnie usilnie aby zwierząt tych nie przeznaczać na cele kulinarne, gdyż większość ich szczepiona jest bakcylami gruźlicy.

Nowe stopnie służbowe w Stanach Zjednoczonych dla admirałów, które umożliwiły admirałowi King i admirałowi Leahy noszenie na naramiennikach sześciu gwiazdek, wywołały w amerykańskim piśmie wojskowym „Army and navy Journal" obawę, że Anglia dla zatrzymania swego przodującego stanowiska na morzu przynajmniej na zewnątrz przystąpi do stworzenia jeszcze wyższych stanowisk admiralskich i stopni służbowych z ośmiu gwiazdkami. Nie da się przewidzieć, na czym skończy się ten wyścig.

Według informacji z kół właścicieli statków w Seattle, w stanie Waszyngton, należy się liczyć ze stratą 65 członków załogi jednego ze statków typu „Liberty". Rufa tego statku rozłamała się na wysokości Alaski.

Jak donosi korespondent dziennika „Afton Tidningen" w Filadelfii, obrady na międzynarodowej konferencji stronnictw robotniczych w tym mieście mają przebieg ospały i toczą się przy zamkniętych drzwiach.

Argentyńskie porty zdeklarowano jako tereny wojskowe i poddano ostrej kontroli władz marynarki, tak donosi z Buenos Aires „EFE". Nadzór władz marynarskich obejmuje nie tylko statki przybijające, lecz i odpływające, jak również statki pasażerskie i ruch pograniczny z zagranicy i za granicę.

Australijski prezes ministrów przybył w niedzielę do Waszyngtonu, gdzie jeszcze tego samego dnia odbył dłuższą konferencję z Cordel Hullem. Po konferencjach z kilku generałami Stanów Zjednoczonych przewidziane jest w najbliższych dniach spotkanie z Roosevel.em.

Komunikat szwajcarski o naruszeniu neutralności przez bombowce USA

BERNO, 27. 4. — W związku z naruszeniem neutralności szwajcarskiej przez bombowce Stanów Zjednoczonych w poniedziałek dnia 24 kwietnia, donoszą urzędowo w uzupełnieniu, że zarządzono alarm w całej Szwajcarii z wyjątkiem Kantonu Tessin. Czynne były szwajcarskie formacje obrony lo.niczej oraz szwajcarska ziemna obrona.

Dwanaście bombowców amerykańskich, które wylądowały, były albo uszkodzone wskutek działań bojowych poza obszarem powietrznym Szwajcarii, lub też zmuszone były do lądowania po odniesieniu uszkodzeń technicznych. Część z nich poniosła uszkodzenia na skutek celnych trafień ze strony szwajcarskiej obrony ziemnej. Ponadto jeden czteromotorowy bombowiec amerykański runął kró ko przed lądowaniem pod miejscowością Baltenswil.

Inny zaś, który zignorował wezwanie do lądowania — jak już donoszono — po uprzednim ostrzeżeniu zestrzelony został przez szwajcarskie samoloty myśliwskie i runął do jeziora Greifensee.

Internowano członków załogi samolotów Stanów Zjednoczonych, część załóg poniosła śmierć, inni zaś są ranni.

Refleksje angielskie o okresie powojennym

GENEWA, 27. 4. — Czasy powojenne będą ciężkie dla Anglii, pisze lewicowo-radykalny tygodnik „News Leader". Jest to już dzisiaj pewne. W ubiegłym stuleciu polityka brytyjska żyła kompromisami, przy czym jej głównym celem było utrzymanie status quo. Wszystko nastawiono na to, aby utrzymać kapi alizm angielski. Obecna wojna jednak zaktualizowała rozkład kapitalizmu brytyjskiego i brytyjskiego Imperium, jaki rozpoczął się jeszcze na przełomie wieków. Proces ten zmierza obecnie olbrzymimi krokami ku zakończeniu.

Podczas gdy kapitalista brytyjski stara się uwolnić od „zło.ego krzyża Jankesów", gwiazda jego kompromisów zmierzcha coraz szybciej na horyzoncie politycznym. Anglia już nie dysponuje „przeszło 500 milionami kulisów i lwią częścią rynków światowych". Angielscy imperialiści muszą dziś stwierdzić po raz pierwszy, że „imperium, w którym słońce nie zachodzi" ma także swoje ujemne strony.

Jednak, jak pisze „New Leader", „podeszły wiekiem lew brytyjski nie ustąpi z pola, zanim nie poniesie klęski jeszcze w najostatniejszej bitwie". Ta ostatnia bitwa będzie rozpaczliwa i stoczy się ją przy pomocy wszystkich możliwych podstępów. Londyńskie City rabowało świat przez 400 lat — przy czym jednak zdołało się tego lub owego nauczyć. Panująca brytyjska klasa kapitalistyczna chce jeszcze raz zastosować te podstępy zanim po ciężkiej, ale beznadziejnej walce nie odda wielowiekowej zdobyczy.

„Jedyna naprawdę realistyczna partia mas w Anglii", to jest konserwatyści, toczą tę walkę ze światem. Natomiast partia robo.nicza i liberalna składają się z „głupców", jak kończy „New Leader". Partie te trzymają się przestarzałej psychologii XIX wieku z wiernością godną lepszej sprawy.

Anglia pod znakiem „amerykańskiej inwazji"

GENEWA, 27. 4. — „Amerykańska inwazja na cierpiącą pod ciężarem wojny Anglię" wysunęła tam nieoczekiwane problemy społeczne, jak oświadcza londyński korespondent czołowego czasopisma Stanów Zjednoczonych „Fortune". Gdziekolwiek rzuci się okiem w Londynie, natrafia się na Amerykanów. W restauracjach wytwornych hoteli, jak „Claridge", „Dorchester" i „Savoy" lśnią epolety oficerów amerykańskich równie świetnie jak w hotelu „Carlton" w Waszyngtonie i „Top of the Mark" w San Francisco, natomiast prawie nie widzi się Anglików.

Sojusz anglo-amerykański jest jednak silnie zagrożony wskutek manier Amerykanów. Rzucają oni po prostu garściami pieniądze dookoła siebie, wskutek czego w ciężko opodatkowanej i stojącej pod znakiem silnej racjonalizacji dzisiejszej Anglii wysuwają się takie zagadnienia społeczne, które obrażają narodową dumę angielską. Szeregowiec angielski otrzymuje żołd miesięczny w wysokości 120 złotych, natomiast amerykański około 480 złotych. Młody dowódca eskadry lotnictwa brytyjskiego otrzymuje miesięcznie gażę około 1.400 zł, podczas gdy major amerykański około 3.200 zł. Żołnierz angielski musi jeszcze z tego zapłacić podatki i czuje się szczęśliwy, jeżeli za resztę, która mu pozostanie, może zaprosić swoich kolegów na przygodną kolejkę piwa, natomiast nie ma mowy o zaproszeniu grupy północnych Amerykanów wchłaniających w siebie wielkie ilości alkoholu.

Wskutek tego Anglik dzisiejszy czuje się upośledzony w swoim własnym domu. Przede wszystkim Amerykanie podbili w górę ceny. Gdy szofer taksówki żąda od nich 2,40 zł, płacą mu 12 zł, a u fryzjera zamiast 2,40 zł kładą również na stół kasy 12 zł. W dzielnicach londyńskich, w których zamieszkali oficerowie amerykańscy, Anglik prawie nie jest w stanie znaleźć służby domowej, ponieważ Amerykanie, przelicytują Anglików pod względem płac dwukrotnie. W taki sam sposób podbili oni w górę czynsze mieszkaniowe. Również bogaci mieszkańcy zachodniej dzielnicy Londynu odnoszą wrażenie, że stopniowo są stamtąd wypierani przez jeszcze bogatszych Amerykanów. Pewien generał angielski powiedział raz w chwili szczerości do Amerykanina: „Wy, Amerykanie, traktujecie dziś nas, Anglików, tak, jak w czasie wojny światowej my traktowaliśmy Francuzów". Rzeczywiście Amerykanie uważają Londyn jako miejsce spędzania urlopów, tak jak Anglicy w ostatniej wojnie traktowali Paryż.

Nie brak również objawów bezczelności — pisze dalej korespondent — w zachowaniu się Amerykanów wobec swych aliantów angielskich. Pewien wysoki oficer amerykański oświadczył, że w sprawie bardzo różnej skali żołdu żołnierzy amerykańskich i angielskich byłoby „zbrodnią" myśleć o zrównaniu żołdu Amerykanów z żołdem Anglików tylko dla ego „aby nie obrażać uczuć źle płacącego Alianta".

Inne jeszcze cechy charakterystyczne w zachowaniu się Amerykanów rozgoryczają gospodarzy angielskich. Zaliczyć tu należy samochwalstwo Amerykanów, bezceremonialność w krytykowaniu Anglików i nieustanne powtarzanie o podziale Imperium Brytyjskiego. Naturalnie, kończy korespondent „Fortune", wszystkie rozsądne pomysły celem zbliżenia Amerykanów i Anglików w praktyce obracają się w niwecz, ponieważ o nawiązaniu dobrych stosunków anglo-amerykańskich nie może być mowy tak długo, jak długo Amerykanie nie będą nieustannie obrażali Anglików, zdawali ich na własne siły i w czasie spotkań Churchilla z Rooseveltem nie domagali się stale u Churchilla, aby on składał wizyty u Roosevelta, nie zaś odwrotnie.

Tenno oddał swe ogrody pod uprawę warzyw dla dzieci

TOKIO, 27. 4. — Dziennik „Yomiuri Hoczi" przynosi wiadomość, że w toku akcji przeprowadzanej w tej chwili na terenie całej Japonii celem uprawienia wszelkich obszarów leżących ugorem oraz parków i hodowania na nich jarzyny itp., cesarz oddał do dyspozycji pięć obszarów gruntowych domu swego, położonych w obrębie miasta Tokio.

Plon z poważnych tych obszarów, które uprawiane być mają przez dzieci szkolne w czasie wolnym od nauki, użyty ma być na korzyść tych dzieci. Ponadto szeroka fosa forteczna, okalająca zamek w samym sercu miasta Tokio, a w której dotąd tylko znajdowały się znane olbrzymie karpie dekoracyjne, użyta ma być na intensywną hodowlę karpi jadalnych, które również przeznacza się dla dzieci tokijskich.

Tutejsze koła polityczne zwracają uwagę, że zwyczajem tradycyjnym zamożne sfery kraju pójdą za przykładem domu cesarskiego i spodziewać się należy, że w czasie najbliższym oddany zostanie do dyspozycji cały szereg dalszych obszarów gruntów prywatnych pod uprawę.

Szwecja pozostaje neutralna

AMSTERDAM, 27. 4. — Według doniesień ze Sztokholmu, odpowiedź szwedzkiego rządu na noty Aliantów, dotyczące wstrzymania wywozu wyrobów metalowych do Rzeszy, wypadła — jak donosi agencja Reutera — wprawdzie grzecznie, ale negatywnie. Szwecja przedstawiła — tak brzmi dalej doniesienie — następujące zapatrywania:

1) że przyjęcie alianckiego punktu widzenia oznaczałoby jednostronne złamanie zawartej niedawno szwedzkiej umowy handlowej, w której ustaloną została ilość wyrobów metalowych, jakie w roku 1944 miały być do Niemiec wywiezione z wiedzą anglo-amerykańskich mocarstw;

2) że Szwecja jest kompletnie zawisłą od Rzeszy Niemieckiej odnośnie do życiowo ważnych dla niej importów węgla, koksu, środków nawozowych i chemikalii, potrzebnych dla jej przemysłu, jak również żelaza, gdyż Alianci w obecnym czasie nie są w możności towarów dostarczyć.

Mistrz dziwacznego sportu

Ostatni paryski połykacz szpad

PARYŻ, 27. 4. — U podnóża wzgórza Montmartre na ożywionym bulwarze Rochechouart, jako ostatni wykonuje czynność swą połykacz szpad Basco. Istotnie rzadko już w dniach dzisiejszych ujrzeć można tych magików, zajmujących się taką specjalnością, jaką jest połykanie szpad i bagnetów. Może też sport taki w erze wojny nowoczesnej zaliczyć wypada i odłożyć do rupieciarni, a może połykacze szpad noszą się z zamiarem przedstawienia swego procederu na łykanie całych kanistrów z fosforem? Może wreszcie zanik tego rodzaju artystów sprowadzić należy do faktu, że łykanie szpad jest isto nie sztuką zbyt niebezpieczną dla życia?

Tego ostatniego zdania jest zresztą Basco. Jest on bowiem ostatnim jeszcze pozostałym przy życiu spośród paryskich swych kolegów, z których os atni zmarł trzy lata temu na skutek rany żołądkowej. — Także kilku innych słynnych poprzedników Basca padło ofiarą swego zawodu z przyczyny zakrwawień wewnętrznych, a jeden z nich uległ nawet udarowi serca na skutek niesłychanego wysiłku, jakiego wymaga łykanie dziwacznych takich szparagów stalowych. Basco jest więc z nich ostatni.

Doprowadził on też swój kunszt do wyżyny niesłychanej. Podczas kiedy ostatni z jego kolegów po fachu, „Gustaw Wąsala" zmarły przed kilku laty, uchodził za mistrza rekordowego, łykając równocześnie dwie szpady, to Basco ryzykuje swe życie trzy razy dziennie, zapuszczając w czeluście swej gardzieli cztery takie instrumenty mordercze od razu. Największa z tych szpad posiada długość 53 cm i ostrzem swym sięga 13 cm, w głąb żołądka, poruszając dolną ścianę żołądkową.

Któż jest w stanie iść z nim w zawody? Basco liczy obecnie 56 lat a pierwszą swą szpadę połknął jako chłopiec 11-letni, kiedy to po połknięciu monety miedzianej odkrył szczególną odporność swych organów wewnętrznych. Na spisie jego potraw znajdują się prócz szpad różne inne jeszcze nie mniej niezwykłe przedmioty, na których zjadanie nie potrzeba mu żadnych kartek żywnościowych, jak np. zegarki na długich łańcuszkach. Basco przepada jednak też za jajecznicą, ponieważ jednak trudno jest zdobyć dziś jaja, musiał się mądry ten człowiek uciec do pomysłowego sposobu łykania tego samego jaja wraz ze skorupką kilkakrotnie na oczach zdziwionych widzów. Posiada on bowiem zdolność wypychania znów na światło dzienne wszelkich połkniętych przedmiotów i to w całości bez żadnych uszkodzeń, stosując skurcze mięśni żołądka i przewodu pokarmowego.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 20·00
Koniec 5·00

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty
Alarm:
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)
Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty
Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

POD ROZWAGĘ PRZECHODNIÓW

Zimową porą porobiły się na plantach i po trawnikach ścieżkowe skróty. Z chwilą, kiedy zieleń murawy zajaśniała, widać tam brzydkie blizny. Zarząd Miejskich Ogrodów stara się je usunąć: ścieżyny się przekopuje i na nowo zasiewa. Daremna to jednak praca, skoro nawykiem wiedzeni ci, którzy te szlaki wydeptali, dalej je ubijają. Najgorsze w tym, to zły przykład dla dzieci, od k órych w takich warunkach trudno żądać uszanowania dla gromadnego dobra, co znowu jest najprostszym objawem uspołecznienia. Temu należy przypisać, że tam, gdzie nowe gazony z wielkim nakładem czasu założono, dzieciarnia harce sobie urządza.

Przykre to zjawisko. Czyż dopiero stawianie słomianej wiechy czy zapora z drutu kolczastego ma przypominać najprymitywniejszy obowiązek w stosunku do publicznego ładu?

PROJEKTY KURSÓW SPECJALNYCH DLA METALOWCÓW

Specjalizacja metalowców różniczkuje się coraz bardziej. Już nie s ar czy wyróżniać ślusarzy, kowali, tokarzy, nie wystarcza także orientować się według bardzo już rozbudowanego słownictwa fachowych metalowców, które znamy w urzędowych publikacjach Izby Rzemieślniczej; konieczności współczesne wymagają wyrobienia jeszcze dalej idących specjalnych sprawności. — Dzięki tym sprawnościom, przy bogatszym wyzyskaniu czasu i materiału będzie można wytworzyć więcej i precyzyjniej opracowanych przedmio ów z żelaza i metalu.

Ze względu na szczególne w tym kierunku wymagania gospodarki wojennej, postanowiły władze Generalnego Gubernatorstwa, iż w poszczególnych zakładach przemysłu i rękodzielnictwa metalowego mają być przeprowadzone kursy specjalne, których celem będzie doprowadzenie pewnych grup robotników do jak największej sprawności. Jednocześnie zaś polecono, ażeby we wszystkich warsztatach pracy zwrócono baczną uwagę na pilne realizowanie hasła: „Czys ość i ład w pracy".

WYNIKI CIĄGNIENIA LOTERII LICZBOWEJ Z DNIA 26 IV.

przedstawiają się następująco:

Pierwsze wywołanie — 65, drugie 83, trzecie 73, czwarte 70, piąte 15.

Nowe projekty dzisiejszej szkoły

Głównym celem — praktyczne wychowanie

Główny Wydział Wiedzy i Nauki w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa wydał niedawno zarządzenie, aby odtąd nauka w polskich szkołach w daleko silniejszym stopniu opierała się na praktycznym materiale, który w życiu ma zapewnić uczniom i uczenicom korzyść i pomoc. Przede wszys kim należy tu w wydatniejszym rozmiarze rozszerzyć wiadomości z dziedziny przyrody; dla ludności Generalnego Gubernatorstwa o charakterze zdecydowanie rolniczym mają one szczególne znaczenie. Obok praktycznych zajęć naukowych w zakresie nauk przyrodniczych należy rozwinąć zajęcia w ogrodach szkolnych, które dadzą uczniom poglądowy materiał do nauki teoretycznej oraz przysporzą im dużo praktycznych doświadczeń.

Wspomniane zarządzenie daje możność przeprowadzenia w życiu tezy tych polskich pedagogów, którzy twierdzili, że nauki przyrodnicze i nabyta na ich podstawie praktyka szkolna ma dla młodzieży ogromne znaczenie na przyszłość.

W okręgu radomskim przystąpiono już konkretnie do zrealizowania nowego zarządzenia, oddając do dyspozycji szkół pewne tereny wiejskie i gminne. Aby rozszerzyć naukę również i na odcinek hodowli zwierząt, odnośne władze myślą, aby szkołom udostępnić dysponowanie krowami. Na drodze do realizacji problem ten napotyka na pewne trudności. Jak wykazał przykład powiatu końskiego, również i to zagadnienie można rozwiązać praktycznie. Jak się dowiadujemy, agronom powiatowy wspomnianego obszaru oddał do dyspozycji szkół 200 krów.

Nowoczesna szkoła musi być wybitnie nastawiona na potrzeby życia codziennego. Praktyczne wychowanie młodej generacji niezawodnie odbije się z korzyścią dla życia gospodarczego kraju.

Drobne, ale dobre rady

Piśmiennictwo japońskie daje kilka praktycznyc rad ludziom:

„Zbędny jest lęk, kiedy ma się ufność". To znaczy praktycznie ufać, że to co urządzamy dla naszej ochrony jest maksimum naszego wysiłku, aby uchronić się od zjawisk dla nas osobiście niekorzystnych. Więc zrobić wszystko, co wedle miary ludzkiej może nas od złego ochronić, a wtedy ufajmy, że lęk o nas jest zbędny. Złe zawsze ludziom groziło — grozi dzisiaj może jeszcze dobitniej, ale też i doświadczenie nauczyło nas środków ochronnych. Więc wzajemnie udzielajmy sobie wiadomość o nich — bo znacznie lepiej i praktyczniej, niż umniejszać naszą ufność przesadą grożącego nam zła.

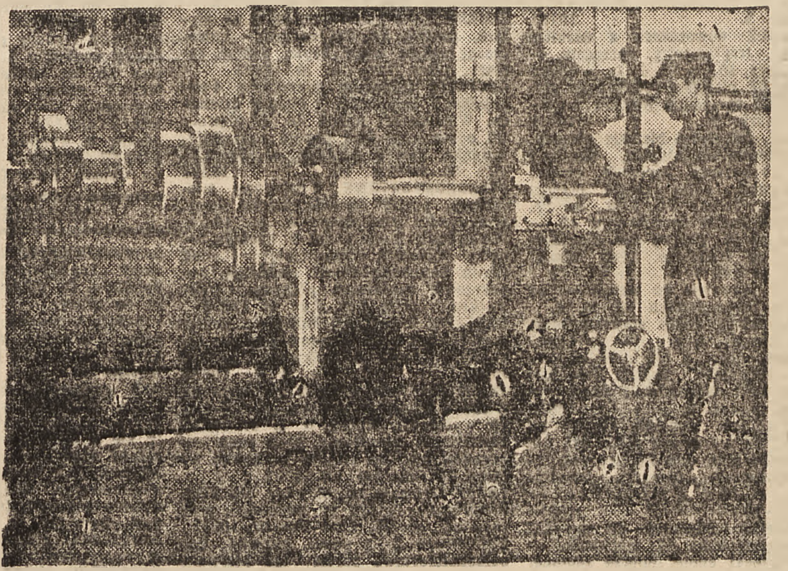
„Milcz i dąż naprzód, musimy być u celu". To z innej materii znow polecenie, aby nie narzekając tylko na złe przeszłe, obecne i grożące, iść możliwie normalnie swoją drogą przeznaczenia ku celowi, jaki każdy człowiek ma dla siebie, dla swoich i dla całej ludzkości. Żadna sutuacja życiowa nie zwalnia nas od obowiązku dążenia do właściwego celu żywotnego, bo życie to nie użycie, ale zbiorowisko obowiązków, do spełnienia których każdy w miarę swych uzdolnień i zasobów sił zawsze i wszędzie dążyć musi.

„Los ma co innego do roboty, niż słać róże pod stopy".

Niestety, obecnie tych róż coraz mniej, ale mimo to, a właśnie może dlatego, starajmy się o usunięcie choćby kolców różanych, które nas kłują, ale które właśnie też bardziej muszą ulec zniszczeniu w stosunkach ludzkich. O tym pamiętajmy, bo tylko wzajemne usuwanie kolców życiowych sobie i swoim uczyni nasze życie nam mimo wszystko znośne i da wzajemnie także zadowolenie.

„Umieć utrzymywać wesołość w domu, gdzie trzeba śmiechem rozpędzać cienie". To już sentencja naszych matek, żon, sióstr i córek, które one tak anielsko i dzisiaj jeszcze chcą i umie'ą zawsze mimo wszystko w naszych domowiskach praktycznie stosować. To nam pracującym przy warsztatach pozadomowych przynosi to miłe uczucie, jakie doznajemy w drodze powrotnej do domu, wiedząc, że czeka nas tam to grono naszych kobiet, dobrych, kochających i troskliwych. Tutaj wśród nich odpoczniemy po wysiłkach pracy, tutaj przy skromnej strawie przez nie zgotowanej ze sztuką dworskich kucharzy słuchając ich wspomnień o własnej, może i cięższej niż nasza, pracy gospodarczej, znajdziemy tę trochę radości życia, tak bardzo właśnie dzisiaj wszystkim koniecznie potrzebnej. Bo człowiek jest zawsze człowiekiem i pragnie żyć jak najlepiej.

Z NASZEGO RZEMIOSŁA



Najbardziej wielostronnym narzędziem obróbki metalu okazała się tokarka

WIOSENNY SPACER

Wiosny to prawo wielkie, że wdziera się w mrok i zaduch człowieczego mieszkania, niosąc światła blask, powietrza czystego rzeźwiące aromaty i najpiękniejszy znak nowego życia — kwiat. Przynoszą go nam, do miast w snopkach i wiązkach ze wsi od'eglej, zebrany w lesie, na łące, wyhodowany wcześnie pod szkłem cieplarni. Zakwiecia się tym na parę godzin rynek, radość dając oczom przechodnia. Tak w dzień powszedni.

W niedzielę zaś ciągnie mieszczuch poza podmiejskie opłotki w otwartą przestrzeń słońcem zalaną, ubarwioną błękitem nieba i zielenią niwy. Kusi go głąb lasu dziwów budzącego się życia pełna.

Idzie. Pod stopami łamią mu się uschłe opadłe gałązki i szeleści suchy liść nawiany. Zapatrzony w gęstniejące zielenią pąków przeźrocza leśne wypatruje, gdzieby sięgnąć mógł i łamie rozwitą witkę grabiny czy modrzewia, łakomy tych klejnotów młodością nabrzmiałych. Brnie dalej, tam gdzie na tle jeszcze martwej podściółki świeci się biel zawilca. Schyla się chciwy i rwie i pustoszy tam wszystko dokoła. Już ma pełne naręcze zieleni i spory pęk kwiecia. Do domu tego jednak mieszczuch nie przyniósł.

Po drodze pozbywał się przywiędłych kwiatów i gałązek, wybierając je z razu uważnie, aż wreszcie resztę porzucił. Na ścieżkach i dróżkach ku miastu wiodących ślady liczne pozostały tego wielkiego wiosennego bezprawia tych, co prawa wiosny nie rozumieją.

Z notatnika hodowcy

Królik wymaga światła i czystości

Dziś hodujemy króliki pod hasłem: Mało królików, ale za to o dużej zdolności użytkowej. Dochód za mięso, skórkę lub wełnę uzyskany od jednej rasowej samicy o dużej użytkowości może być większy od dochodu z dwóch zwierząt bezrasowych, zwyrodniałych i niezdolnych do produkcji. Dziś jest szczególnie ważne, aby podstawą utrzymania królików stało się żywienie odpadkami. Aczkolwiek w pierwszym rzędzie zdolność użytkowa przychówku jest sprawą dziedziczności, to jednak warunki otoczenia odgrywają wcale niepodrzędną rolę; dlatego też na szczególną uwagę zasługują zagadnienia dotyczące wychowu królików.

Samica koci się w 31 dniu po pokryciu. Mogą się zdarzyć przy tym niewielkie odchylenia 1—2 dniowe. Na kilka dni przed wykotem stajenkę należy dokładnie wyczyścić i zaopatrzyć w świeżą ściółkę. W okresie chłodnej pory roku bardzo korzystną okazać się może skrzynia na gniazdo. Winna ona być tak urządzona, aby wykluczyć niebezpieczeństwo uduszenia małych, jeżeli samica przez troskliwość użyje zbyt wiele słomy do budowy gniazda. Skrzynkę wstawimy do stajenki podczas ostatniego porządkowania przed wykotem, każda prawie samica z niej korzysta i urządzi w niej gniazdo. Jeżeli dla samicy można przyrządzić stajenkę o podwójnych drzwiach, wtedy jedną połowę pomieszczenia można zaciemnić, zawieszając worek lub dając przepierzenie z desek. Samice bowiem poród wolą odbyć w ciemnym kącie.

Pierwszą kontrolę przeprowadzamy zaraz po wykocie, nie wolno jej nigdy zaniedbać. Skoro samicę usunie się ze stajenki, ostrożnie otwieramy gniazdo, przy czym uważać należy, aby nie rozproszyć wełny bezwarunkowo koniecznej do ogrzania młodych. Z gniazda wyjmuje się poszczególne sztuki, małe w ciągu pierwszych dni są ślepe i nagie, bada się ich rozwój i budowę. Jeżeli miot nie jest za duży — 6 do 8 sztuk — oraz nie stwierdzono żadnych okaleczeń, wszystko jest w najlepszym porządku. Młode kładziemy wtedy z powrotem do gniazda, które starannie zamykamy. O ile zaś ilość noworodków jest zbyt duża, np. 10 do 12 lub jeszcze więcej, wtedy zwierzęta nadliczbowe trzeba zabić bezboleśnie. Dopiero gdy w gnieździe zapanuje zupełny spokój, samicę wraz z gniazdem sadza się do stajenki. Jedyną czynnością jaką spełniamy jest kontrola gniazda, dokonywana co 2 do 3 dni, o wszystko inne troszczy się samica.

W okresie wychowu młodzieży szczególnie ważną jest czystość. — Stajenkę trzeba dokładnie czyścić co tydzień, w ten sposób unikamy strat. Najniebezpieczniejszą chorobą królików jest kokcydioza, przenoszona przez kał. Czym dłużej ten ostatni pozostaje w stajence, tym większe zachodzi niebezpieczeństwo powstania choroby.

WE WSI-MIASTECZKU NAD PEŁTWIĄ

Pełtew we Lwowie dawno już schowana popod ogrom miasta, przypomina o swym is nieniu daleko poza granicami naszego grodu. Tak na przykład jadąc koleją na trasie Lwów—Złoczów spotykamy się z nią dopiero między Zadwórzem a Krasnem. Spokojna, cicha, bezpretensjonalna wije się to w tę, to w tamtą stronę, tworząc piękne zakamarki — piękne zwłaszcza latem; okolona przybrzeżnymi łąkami i polami, ukryta wśród bujnej zieleni, stanowi ciekawy obiekt zarówno dla fotografa, jak i malarza. Pomagają tu w tym liczne, niekiedy bardzo ładne miejscowości, wsie czy miasteczka, z których niektóre bardzo ciekawą i bogatą mają przeszłość.

Takim jest np. Kutkorz, w obrębie którego wpada do Peł wi mały potok, wchodzący z Baluczyna, a płynący od południa na północ, potem na północny zachód, w końcu na północny wschód. Nad dolnym biegiem tego potoku, po obu jego brzegach i na prawym brzegu Pełtwi leżą zabudowania wiejskie. Część wsi zwie się Maryanowem. Na południe od zabudowań wznosi się wzgórze Kutkorz do 226 m. Na połudn. wschód od niego, blisko granicy Rusiłowa leżąca część wsi zwie się Winną.

Właściwa część wsi przytulona jest do drogi, biegnącej prostopadle do toru kolejowego. Od samej więc s acyjki mamy nastrój wybitnie sielski anielski, czego nie osłabiają odległe o 500 m, a stąd widoczne nieliczne zabudowania miasteczka. Idąc drogą widać, że chaty wsi są schludne i miłe, a gospodarstwa dobrze zagospodarowane. Droga rozwidla się dopiero, gdy dochodzimy do wysokiego muru: to zaczynają się tereny folwarku. Idąc wzdłuż muru w prawo, zbliżamy się do miasteczka.

Pierwszy ciekawy obiekt — to dwór-pałac, dziś zresztą znacznie zniszczony i niezamieszkały, a dalej znajdująca się w rynku s udnia, licząca podobno 400 lat, wreszcie gmach poczty i kościół, którego koleje losu są bardzo ciekawe. W pośrodku świątyni, za staraniem OO. Kapucynów i okolicznego obywatelstwa przyprowadzonej do porządku, wznosi się wielki ołtarz. Zdobi go obraz Bogarodzicy, o którym klasztor, prócz wielu dokumentów s wierdzających osobliwsze łaski uciekających się do niego, następującą posiada informację: „Ten obraz przez długi czas był w Lublinie u OO. Jezuitów collegium tamecznego: na korytarzu, przez który przechodzą od miasta do kościoła po lewej ręce przy samych drzwiach, idąc do szkół, w czarnych prostych ramach, na których częstokroć bywały lampy zapalane, na dru ach dwóch do tejże ramy przybitych wisząc, które devotus populus dawał. Gdy zaś J. W. Pan Jerzy Antoni na Kutkorzu Łączyński, natenczas chorąży żydaczowski, wystawiwszy tutejszy kościół Bogu na chwałę, bywał w trybunale lubelskim dla spraw swoich, wielki wziął afekt do tego obrazu, życząc go sobie otrzymać do nowo wystawionego kościoła tutejszego; uczynił tedy rekurs prośby swojej do OO. Jezuitów i lubo zrazu nalazł był trudności do nabycia tego obrazu, jednak potem, za powtórnym rekursem JMcX Tymienieckiego, kaznodzieję kościoła Jezuitów, in anno 1725 odebrał tego obrazu dona ywę, dla którego nim jeszcze wielki ołtarz był sporządzony, kazawszy zrobić ramę snycerską, lokował go na miejscu wielkiego ołtarza w tym kościele. Jako zaś miał relacyą od OO. Jezuitów, ten obraz miał być od św. Franciszka Borgiasza z Rzymu, czyli przez niego przywieziony czyli przysłany, i że to jest kopiowy z obrazu Mariae maioris ad Nives. Jakich zaś łask Boskich przez przyczynę Matki Najśw. w tymże obrazie zostającej doznawali pobożni ludzie w tamtem miejscu, dopiero po wzięciu jego z tamtego miejsca dało się słyszeć, osobliwie między ubóstwem".

Wieś Kutkorz zostawała od r. 1858 w posiadaniu Łączyńskich. Jerzy Antoni Łączyński, chorąży żydaczowski, chciał wieś zamienić na miasteczko i nazwać Maryanowem, na cześć Marii Panny. Otrzymał był nawet na to przywilej wydany przez Augusta II. datowany 26 kwietnia r. 1727. W przywileju tym czytamy: „My August II itd... oznajmiamy itd... Powziąwszy wiadomość, iż rodowi y Jerzy Antoni Łączyński, chorąży żydaczowski, na własnym gruncie dziedzicznym przy również dziedzicznej wsi Kutkorzu w wojew. ruskiem, a ziemi lwowskiej nowe miasteczko Maryanów zwane założyć chce, postanowiliśmy dać mu upoważnienie i moc do założenia tego nowego miasteczka, nadając zarazem temu miasteczku prawo magdeburskie itd... Aby zaś to miasteczko do większej zamożności dojść mogło, targi doroczne i tygodniowe ustanawiamy..." itd..

Łączyński założył miasteczko według planu najregularniejszego, zaraz w początkach założenia zbudował kościółek drewniany pod wezwaniem św. Jerzego, którego zawiadywanie poruczył najprzód OO. Dominikanom, później księżom Trynitarzom, następnie w r. 1727 księżom Karmelitom, w którym to roku kościół podniesiono do godności parafialnego. W r. 1753 zarząd kościółka objęli ks. Kapucyni z obowiązkiem zawiadywania parafią.

Położenie miasteczka na dogodnym trakcie z Wołynia do Lwowa rokowało prędkie wzniesienie się. Lecz zgon założyciela zaszły wkrótce (r. 1754) przeciął ów pomysł, a miasteczko wróciło tak co do budowli, jak i nazwy do osady włościańskiej Kutkorza, jak się poprzednio zwało.

OGŁOSZENIE

PAŃSTWOWA SZKOŁA HANDLOWA WYŻSZEGO STOPNIA
we Lwowie, Skarbkowska 21,
otwiera w maju b. r.:
3-mies. kurs nowoczesnej **KSIĘGOWOŚCI PRZEMYSŁOWEJ.**
Wpisy codziennie od 16.30—17.30.

DYREKCJA.

KUPNO — SPRZEDAŻ

OBRAZY znanych malarzy kupuje stale Sykstuska 13, II. piętro, Korzyński — od godz. 10—2-giej

2 KOSTIUMY: granatowy i stalowy na wyższą w dobrym stanie — sprzedam. Piekarska 18, mieszkanie siedem.

SPRZEDAM: Patefon walizkowy „Columbia" wraz z płytami. Rynek dziewięć podwórze, drugie drzwi na lewo.

SPRZEDAM: Szafę trójdzielną, Kredens pokojowy, Psychę, wszystko nowoczesne, Dywan 2×3 m., Zegar antyczny, Salonik thonetowski, Obrazy znanych malarzy. Rynek dziewięć, podwórze — drugie drzwi na lewo. 18835

SPRZEDAM zegarek ręczny męski Omega oraz papierośnicę srebrną — kupię prochownik jedwabny nowy lub mało używany na wysokiego, ul. Kochanowskiego 3, II. p., m. 5, głośno pukać.

SPRZEDAM nowe brązowe półbuciki nr 37 „szkoty". Wiadomość w sklepie „Narodna Torhowla" Piekarska 15, od 9—17 godz. 19120

SPRZEDAM: Biurko masywne, Stół, 4 Krzesła jasne, Lampę elektr. wiszącą Obrazki. Kochanowskiego dwanaście, II. p., wejście przez ganek na prawo.

KUPIĘ parę starych obrazów; od 2—5, Rynek dziewięć, w podwórzu, drugie drzwi na lewo. 19268

SPRZEDAM dzieła Juliusza Słowackiego i inne książki oraz wszystkie roczniki „Gazety Lwowskiej". Rynek dziewięć, w podwórzu, drugie drzwi na lewo.

OKAZYJNIE sprzedam patefon wiedeński wraz z radiem i z płytami o elektrycznym napędzie oraz polskie płyty. Wiadomość: Grodzickich 9, III. piętro mieszkanie 13. 19359

MEBLE nowoczesne fornierowane jak: sypialnie, jadalnie, tapczany, krzesła tapicerowane, urządzenia kuchenne i inne drobne sprzęty w zakres ten wchodzące, poleca po najniższych cenach „Dom Meblowy" — Lwów, — Kopernika pięć. 19002

PIANINO zagraniczne czarne piękne — sprzedam okazyjnie. Gipsowa ośm.

KUPON bielski granatowy damski, bielski kostium damski ciemny prawie nowy na wysoką, serwis porcelanowy na 6 osób sprzedam. Żyżyńska 5, m. 2.

SPRZEDAM czarny płaszcz damski wiosenny w dobrym stanie. Zyblikiewicza nr 25, m. 12, od 4—6 godz. v

FORTEPIAN koncertowy tanio sprzedam. Lenartowicza 5, drugie piętro — drzwi wprost schodów, od 16 do 18.

SPRZEDAM suknię wełnianą z rękawami, ubranie popielate, pierścionek z brylancikiem, półbuciki męskie w nowym stanie nr 43—44. Bourlarda trzy mieszkanie sześć. 19311

SPRZEDAM: meszciki nr 23, od 2—3 lat, kaloszki niemowlęce, drobiazgi, becik z poszewkami, ceratkę — ładną kapkę na wózek, białą wełnę na letnie rajtuzy. Oglądać od 2—5, plac Mariacki 10, I. p., m. 5, ganek na lewo

MARZUTKĘ letnią dla średniego sprzedam. Głęboka 21, m. 3. v

SPRZEDAM numerator. Zimorowicza 17 m. 20a, dzwonić trzy razy. v

KUPIĘ trzyćwierciowy płaszcz skórzany Nappa lub kurtkę na wyższego tęższego nową lub mało używaną. Listy do Gaz. Lw. nr 19067

SPRZEDAM maszynę ręczną Singera — prawie nową, pierzynę, pled duży, gatunek pierwszorzędny, poszwę nową i poszewki, ul. Heninga 40, mieszk. 1, 4 dzwonek. 19066

SPRZEDAM raglan męski w dobrym stanie na wysokiego. Domagaliczów 8, mieszk. 11, od 10 do 4-tej. v

TAPCZAN sprzedam; plac Bernardyński nr 11, pracownia tapicerska. 18967

SPRZEDAM ładny kilim 220×180, walizę skórzaną, neseser 60 cm., damski używany popielaty płaszcz zimowy. — Oglądać 3—6, Długosza 3, I. p., ofic.

KOSTIUM popielaty bielski nowy na tęższą i maszynę nożną Singera sprzedam. Kochanowskiego 73, mieszk. dwa godz. 9—13. 19078

SPRZEDAM wózek sportowy Konkona w dobrym stanie. Chmielowskiego 9; mieszk. 5 a, w podwórzu. 19077

SPRZEDAM: Hückel 54, spodnie białe kamgarn, koszulę męską, parasol, — szelki, sukienkę jedwabną, koturny czarne 38/39, czółenka brązowe nowe nr 35. Król. Jadwigi 38, II. p., m. 9.

SPRZEDAM maszynę Singera pierścieniową i kilim. Lesienice przed Drożdżarnią, Boczna Mickiewicza nr 5 — Józef Turczyn. v

SYPIALNIĘ jasną, nowoczesną kompletną oraz srebro stołowe na 6 osób — sprzedam, ul. Reymonta 6, m. 4.

FORTEPIAN krótki, salonowy z płytą metalową firmy Stelzhammer sprzedam. Zgłoszenia ul. Hołówki 23, m. 3, godz. 2 do 6. 18981

KUPIĘ stylowe antyczne meble komplety lub pojedyncze. Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 18974

SPRZEDAM sukienkę białą lnianą na tęgą, żakiet szeroki czarny jedwabny nowy, torbę sznurkową ręczną, kombinację czarną jedwabną, nową, Mikołaja 5, parter lewy. v

KUPIĘ domek lub willijkę parterową albo piętrową z ogrodem w okolicy Lwowa lub też w mieście. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 18973

KUPIMY samochód osobowy małolitrażowy Merzedes lub Opel, ponadto karoserię z dobrą tapicerką firmy Opel-Kadet i szoferkę „Zis". Zgłoszenia — Akademicka 23, III. 18905

SPRZEDAM rower męski, koc biały — meszty czarne zamszowe 37, baniak na bieliznę. Marka 16, m. 3. v

SPRZEDAM maszynę do szycia czółenkową, ul. Adamowa 20, m. 16. v

SPRZEDAM maszynę do szycia krytą prawie nową. Zadwórzańska nr 130; dolny dzwonek. 18992

WZMACNIACZ, płaszcz damski, sukienka jedwabna czerwona z granatowym. stół rozsuwany, lampa do naświetlania „słońce" sprzedam. Na Bajkach nr 16, m. 7, pierwsze piętro, ganek, ostatnie drzwi, cały dzień. 18976

KOZA do sprzedania młoda z mlekiem. **Poniatowskiego 5, od 8—1 godz,**

KUPUJEMY: Meble nowoczesne wszelkiego rodzaju. „Dom Meblowy" ulica Kopernika pięć. 19001

SPRZEDAM elegancki jasny płaszcz na wysoką szczupłą. Ormiańska 19, m. 12

SPRZEDAM materię brązową, buty, — garnitur filiżankowy, pierścionek, ul. Wyspiańskiego 24, drzwi 4. v

BUNDĘ pierwszorzędną, suknię wełnianą granatową sprzedam. Romanowicza nr 3, m. 6, 9—11, 2—6. v

ZARZUTKĘ wiosenną, angielską, pierwszorzędną i króliki angory sprzedam: Tarnowskiego 52, m. 7. 19086

SPRZEDAM wzmacniacz lampowy o pięknym tonie, oraz buty angliki nr 42 mało używane. Oglądać godz. 4—7, Św. Anny 9, II. p., m. 9 a. 19082

TAPCZAN dwuosobowy i jednoosobowy (orzech kaukaski) o poduszkach sprężynowych pokrytych samodziałem — sprzeda tapicernia ul. Kopernika 17.

SPRZEDAM szafy, łóżko, szafkę nocną, lustro, otomanę niezamożnym. Zgłoszenia: od godz. 4—6, Dwernickiego 11 a mieszkanie 4. v

DO sprzedania kanapka, sześć foteli, zegar z brązu, lampa i inne drobiazgi Stefczyka 14, parter, Filipówka. 19011

SPRZEDAM tanio palto na średnio wysokiego, cholewy, biały golf. Kniaziewicza 5, m. 1. 18822

MASZYNA do pisania walizkowa nowoczesna do sprzedania. Oglądać codziennie od 1—6, Wolność 15, m. trzy.

KUPIĘ, wydzierżawię lub przystąpię do spółki. Brany pod uwagę sklep spożywczy, owocarnia, kiosk lub restauracja. Zgłoszenia ul. Hołówki 10 a, m. trzy, między 1—3. 18532

SPRZĘT Rybacki — największy wybór, najtańsze źródło — najszybsza ekspedycja. Rabat dla sklepów, cenniki na żądanie. Warszawa, Smolna nr 18 — Inż. A. Sikorski. 914

JADALNIA czarny dąb, kompletna prawie nowa, okazyjnie do sprzedania. Poważne listy Gaz. Lw. nr 1111

SPRZEDAM wannę cynkową, Łóżko z materacami, szafę dębową. Zimorowicza 12, drzwi 2, rano od 10—11 — popoł. od 2—3. 19124

SPRZEDAM ubranie na średniego, wytworny kapelusz welur nowy granat 57 buty oficerskie używane 42, płaszcz wiosenny nieskrojony w pięknym kolorze, męski materiał przedwojenny, palto męskie na średniego, dużą wannę, oraz kupię wytworne gazówki, ul. Chocimska 11, I. p., m. 4. 19203

GUMY na kółka do wózków dziecinnych zakładam. Kalecza 14, m. 3.

SPRZEDAM kostium zielony w bardzo dobrym stanie, garsonkę szkocką oraz walizę skórzaną. Lwów, ul. Hołówki 5 mieszk. 4, od 10—18. 19207

WÓZEK dziecięcy głęboki kremowe auto Konkona w nowym stanie oraz sportowy do sprzedania. Kalecza 14, mieszkanie 3. 19101

WZMACNIACZ nowoczesny z oczkiem magicznem, trzylampowy, sprzedam — ul. Grottgera 10, m. 6 18994

WZMACNIACZ pierwszorzędny oraz płyty okazyjnie sprzedam. Boimów 16 — II. p., mieszk. 3. 18937

SPRZEDAM granatowe bielskie ubranie, sukienkę letnią do uszycia, skrojone ubranie lub kostium, popielate, ceratki dla niemowląt, palto męskie, płaszcz damski. Św. Teresy 2 c, I. p., m. 17.

KUPIĘ silne buciki sportowe nr 42 — podwójna skóra, gotowy lub nieuszyty trenczkot na średniego. Listy Admin: Gaz. Lw. nr 18917

2 KOŁDRY jedwabne na wełnie — do sprzedania. Łyczakowska 89, m. 4.

ZEGAR szafkowy dobry stan sprzedam 22. Stycznia 21, I. p. 18913

SPRZEDAM dom o pięciu ubikacjach przy ul. Szewskiej, boczna Źródlanej lub wynajmę. Wiadomość: Skarbkowska 5, II. p., m. 8. 18923

SPRZEDAM lub zamienię ubranie na średniego, na wysokiego może być nie skrojone, kostium damski, zegarek ręczny nowoczesny „Omega". Ossolińskich 11, m. 55 a, 6 brama, II. p. — godz. 16—18. 18919

CYLINDRÓWKA okazyjnie do sprzedania. Kazimierzowska 49, mechanik. — Spód krawiecki kupię, dobrze zapłacę. Kazimierzowska 49, mechanik. 18918

KASETĘ stal. na pieniądze kupię. Listy do Gaz. Lw. nr 18887

SPRZEDAM gorset, reformy, fildeko duże, rękawiczki 6½ czarne skóra pantofelki, fartuszki, materyjka na 3 lata oraz wózek głęboki Konkon, godz. 10—12, ul. Halicka 12, I. p. 18928

SPRZEDAM łóżko z materacami, kuchenkę gazową 3 palnikową, lampę pokojową metalową na dużym postumencie do oświetlenia elektrycznego i naftowego oraz inne części z urządzenia mieszkania. Żółkiewska 74, m. 18.

SPRZEDAM patefon „Columbia" w b. dobrym stanie zamożnym. Krakowska nr 26, I. p., mieszkanie cztery, od 10-tej do 1-szej. 18948

BUTY fason angielski nr 41, 42, nowe piękne oraz używane buty robocze nr 43 sprzedam. Oficerska 22 (boczna Zielonej) tylko od godz 15 do 17.

KUPUJĘ stare wózki dziecięce głębokie i sportowe. Gaz. Lw. nr 18904

KSIĄŻKI powieściowe każdą ilość kupię. Podać autora, tytuł, cenę Admin. Gaz. Lw. nr 18980

KOŁDRY dwie puchowe kupię. Podać adres i cenę do Gaz. Lw. nr 18979

WÓZEK luksusowy, autko nowoczesne, piękne kapki i wyprawkę niemowlęcą tanio sprzedam. Brajerowska nr 10 — II. p., mieszk. ośm. 18969

KOSTIUM damski granatowy, materiał bielski na średnią do sprzedania, ul. Ormiańska 19, III. p., mieszk. 12, od 12—14 i 16—17. 18988

KOSZ duży, nowy sprzedam. Wiadomość: Pełczyńska 11 a, u dozorcy.

SPRZEDAM dywan perski mały i duży Łyczakowska 58, m. 27, oficyny.

SPRZEDAM wózek głęboki Konkon, ul. Łyczakowska 58, m. 27 oficyny.

SPRZEDAM materace rozharowe i kołderki do wózka. Łyczakowska nr 89. mieszkanie 4. 18810

SPRZEDAM wózek głęboki i sportowy z budką w bardzo dobrym stanie oraz wannę wielką pocynkowaną. Tarnowskiego 44, **pukać prawe okno. 18836**

SPRZEDAM pianino prawie nowe najnowszej konsrtukcji. Akademicka trzy, mieszkanie trzy. 18811

WÓZEK głęboki Konkon w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Tarnowskiego 26, m. 2, godz 4—6. 18834

MAGIEL korbowy sprzedam. Michalskiego 9, m 1, od 10—12. 18865

TANIO sprzedam maszynę do szycia — pierścieniową krytą. Lwów, ul. Kleparowska 4 mieszk. 8, I p. 18921

OBRAZY znanych malarzy kupię. Płacę najwyższe ceny. Wiadomość Lwów, Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami.

KUPIĘ polskie, niemieckie taneczne płyty oraz patefon dobrej marki, dobrze zapłacę; od 8—10, od 13—15 i 18—19, pl. Strzelecki 12, m. 4.

KUPIĘ porządny trenczkot gabardynowy lub jedwabny oraz ubranie z przed wojennego materiału oraz inne męskie rzeczy; od godz. 8—10, 13—15, 18—19 godz. plac Strzelecki 12, m. 4

MASZYNĘ do szycia pierścieniową w stanie bardzo dobrym tanio sprzedam. Kordeckiego 7, m. 3 w podwórzu.

UWAGA! Sprzedam radio patefon elektryczny walizkowy „Paillarda" oraz płyty taneczne najnowsze przeboje — pl. Strzelecki 12, m. 4. 18695

OBRAZ kupię. Zyblikiewicza 47, II. p. m. 5, od 2 do 4 pop 18795

SPRZEDAM wózek głęboki Konkona — kremowy. Bonifratrów 14, I. p., m. 5

KOMPLETNE urządzenie do spawania sprzedam Gródecka 11 m. 4. 18957

SPRZEDAM maszynę szewską gładką do szycia wierzchów oraz damską Singera pierścieniową w dobrym stanie. Rutowskiego 16, m. 3 18775

SAMOCHÓD Lieferwagen (500 kg.) — Fiat 508 z dokumentami na chodzie do sprzedania. Telef. 209—99.

KUPIĘ spodnie w pierwszorzędnym stanie, wielkość średnia. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 18882

FIGURKI, balię cynkową, baniak, naczynie kuchenne, lampy filiżanki itp. sprzedam. Miączyńskiego 5, m. 3.

SPRZEDAM maszynę do szycia krytą pierścieniową w dobrym stanie, ulica Sykstuska 35, m. 4, 3 razy dzwonić.

SPRZEDAM lisa niebieskiego i dwa trencze chłopięce. Wyspiańskiego 21, górny dzwonek, między 16—17 18941

SPRZEDAM maszynę do szycia pierścieniową, zupełnie kryta. Wałowa pięć, II. p.. mieszk. 8. 18932

ROWER męski używany do sprzedania. Karpacka 11 a I. p., m. 7, (boczna Sobińskiego) od 1—7 18959

SPRZEDAM szafę, kredens pokojowy, kanapę, łóżko, wszystko w dobrym stanie Listy Gaz. Lw. nr 18956

SPRZEDAM ubranie czarne w dobrym stanie, na tęgiego, wysokiego mężczyznę. Wiadomość ul. Św. Zofii 11 a — mieszkanie 3. 19206

LOKALE

POSZUKUJĘ 2 lub 3 pokoje, kuchnia, ewent. komfortowe, parter lub I. piętro, Rynek, Ormiańska, Boimów — za zwrotem remontu; godz. 12—14, ul. Franciszkańska 10, ganek, m. pięć.

POSZUKUJĘ 2 pokoi, kuchnię komfort w okolicy Łyczaków. Wiadomość ulica Lwowskich Dzieci 7, II. p., m. 10

SZUKAM 1—2 pokoi z kuchnią na piętrze, zwrócę koszta remontu, nowoczesne meble mogę kupić, dobrze zapłacę. Listy Gaz. Lw nr 18987

ODSTĄPIĘ słoneczne mieszkanie 4-pokojowe z komfortem. Piękna dzielnica. Wiadomość: Rynek 40, I. piętro.

DO odstąpienia dwa pokoje z kuchnią, łazienką, gaz, z meblami, ul. Szeptyckich 15, mieszk 16. 18925

PEŁNOKOMFORTOWE 2-pokojowe mieszkanie, parter do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Małeckiego 5, m. 10.

POSZUKUJĘ 2—3 pokoi z kuchnią — pełny komfort, najchętniej okolica Górna Listopada ewent. zamienię 2—pokojowe mieszkanie półkomfort Głowackiego. Listy Gaz. Lw. nr 18879

ODSTĄPIĘ 3 pokoje i kuchnię z gazem w śródmieściu za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Żółkiewska nr 14, sklep. 19038

POKÓJ duży, słoneczny z balkonem na 3 lub 4 osoby z łazienką, gazem jest do wynajęcia. Rynek 5, I. p. 19047

POSZUKUJĘ mieszkania 3—5 pokoi — kuchnia, gaz, ze stajnią na konia. — Listy do Gaz. Lw. nr 19027

POKÓJ skromnie umeblowany dla starszego pana Polaka na posadzie przy samotnej osobie. Gaz. Lw. nr 19022

POSZUKUJĘ 2—3 pokoi, kuchnia, gaz pełnokomfortowe parter lub pierwsze piętro przy Pełczyńskiej, Obertyńskiej, Obozowej lub Zofii, częściowo umeblowane lub bez mebli Rychłe zgłoszenia do Gaz. Lw nr 19064

POSZUKUJĘ pokoju lub 2 pokoje z kuchnią, słoneczne z gazem za zwrotem kosztów remontu. Gaz. Lw. nr 18996

SŁONECZNE świeżo odremontowane w nowoczesnym spokojnym domu na I. piętrze pokój z kuchnią z przedpokojem i gazem, komfort, do odstąpienia tylko wraz z nowoczesnym kompletnem urządzeniem pokoju i kuchni. Dla sytuowanych poważnych reflektantów. — Wiadomość z grzeczności ul. Traugutta nr 1, mieszk. 11, na ganku od 14—16

POSZUKIWANY pokój z kuchnią, możliwie z gazem i z pierwszorzędnym urządzeniem; cena obojętna Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 18986

PROF. gimn. poszukuje mieszkania 2-3 pokojowego, może objąć administrację lub pomoc w nauce. Gaz. Lw 19013

NATYCHMIAST szukam pokoju z klatki okol. Głębokiej: Głęboka 18, III. p.

ODSTĄPIĘ pokój i kuchnię, gaz, woda, z częściowym umeblowaniem. Jagiellońska 16, II. p., mieszk. 5, wchód przez nr 18. 19215

ODSTĄPIĘ mieszkanie dwupokojowe — komfortowe okolica Zielonej. Listy do Gaz. Lw. nr 19129

KTO odstąpi pokój, pokój z kuchnią, umeblowany, gaz. Zwrot kosztów remontu. Listy Gaz. Lw. nr 19141:

PRZYJMĘ pana (jednego lub dwóch) na mieszkanie z wiktem. Ul. Kazimierzowska 35, II. piętro, mieszkanie 45 — pani Lipczyńska. 19099

POKOJU na adwokacką kancelarję w śródmieściu poszukuję. Listy Admin: Gaz. Lw. nr 19117:

ODSTĄPIĘ mieszkanie 2 pokoje i kuchnię. Wałowa 2, m. 6. 19115

ODSTĄPIĘ jednopokojowe mieszkanie z kuchnią z komfortem, Śródmieście wraz z umeblowaniem. Zgłoszenia listowne do Gaz. Lw. nr 19193

ODSTĄPIĘ 2 pokoje z gazemi od 10-12 **Słoneczna 1, I. p., m. 1. 18879**

POLECENIA GODNE FIRMY

CHROMOWANIE — niklowanie M. Szubrowski, Lwów, Boimów 4 1127

W KSIĘGARNI — Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów, ul Trybunalska nr 18, sprzedaż, kupno książek nowych okazyjnych, antykwarycznych — Grafika — sztychy. 1057

KSIĘGARNIA H Łopieński, Lwów, ul. Kopernika 12 — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy.

STORY do zaciemniania okien w różnych gatunkach i wielkościach poleca firma „Eres" Lwów Kraszewskiego 15

NOWE wydanie powieści J Korzeniowskiego „Spekulant" z przedmową Dr Woronieckiego w elektownej okładce Cena zł 18 Wydawnictwo Księgarni M Kowalskiego, Lwów, Legionów 19 Do nabycia w każdej księgarni 1084

HULAJNOGI — Sklep zabawek, ulica Piłsudskiego szesnaście. 19358

NOWOŚĆ dla młodzieży! St. Maykowski „Chłopcy z Psocinka". Wesoła powiastka bogato ilustrowana. — Cena opr. 20.— zł. Wydawnictwo Księgarni M. Kowalskiego, Lwów, Legionów 19 Do nabycia w każdej księgarni. 1083

WARTOŚCIOWE książki i całe księgozbiory kupuje stale — Księgarnia J. Foitka, Lwów, Wehrmachtstrasse (Batorego) 30. 1063

KAZIMIERZOWSKA 49 — Księgarnia kupuje i sprzedaje — wartościowe książki powieściowe i naukowe na najdogodniejszych warunkach. 1058

PASTĘ do bucików w tubach, pastę do podłogi w doskonałym gatunku, proszki do czyszczenia i prania, holenderską farbkę do bielizny itp. — poleca Sklep art. domowo - gospodarczych — Lwów Sienkiewicza 2 1153

INSTALACYJNY zakład gazowo - wodociągowy, Lwów, Piłsudskiego 19, telefon 263—83, przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowo-wodociągowe i centralnego ogrzewania

KUPCY — Spółdzielnie! Po cenach fabrycznych dostarczamy następujące wyroby reprezentowanych fabryk i wytwórni loco nasz Skład Konsygnacyjny we Lwowie. Gospodarcze: Barwniki do tkanin (kolory bez ograniczeń), pasta do podłogi w tuz. i luzem, pasta do podłogi w 1 kg. puszkach, sucha zaprawa „Froter", — ultramaryna do bielizny i bielenia, środki do czyszczenia i szorowania i w. i. — Spożywcze: „Manganit" i „Ideal" soda oczyszczona 98 proc., budynie, cukier wanil., kwasek cytr., proszek do pieczenia, olejki do pieczenia, zaprawa do wódek i w. i. Galanteria i Kosmetyka: lustra, sztuczne kwiaty, kremy, wody kwiatowe, torby papierowe wszystkich rozmiarów. — B/B Dr Górski & Polański, Lwów, ul. Friedrichów 5 (obok Pl. Akademickiego). Telefon 215—27 Żądać szczegółowych cenników 1095

SZCZOTKI ryżowe do szorowania — Szumski, Łyczakowska 4 1082

POSAD POSZUKUJĄ

PANNA Polka, uczciwa, samotna, spokojna, lat 35, poszukuje pracy domowej u samotnych. Gaz. Lw. 19031

SPRYTNY i młody przyjmie pracę sprzedawcy obojętnie gdzie Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 19178

MŁODY zdolny kreślarz szuka pracy. Zgłoszenia kierować Gaz. Lw. 19179

PRAKTYKANTKA z praktyką poszukuje posady u fryzjera. Gaz. Lw. 19132

SZOFER poszukuje pracę, najchętniej na wyjazd. Listy Gaz. Lw. 19140:

WOLNE POSADY

ZAWIADOMIENIE. Komisaryczny Zarząd firmy „Lepega" wzywa wszystkich robotników do natychmiastowego powrotu do pracy. 18955

PIEKARNIA poszukuje robotnika dziennego, pomocnika piekarskiego i terminatora. Zgłoszenia codziennie — ulica Mączna 15. 19003

DLA naszego przedsiębiorstwa w Tarnowie poszukujemy męskie i żeńskie siły roboczek Bliższe informacje udziela się w naszej filii: Lwów, Obmińskiego (dworzec łyczakowski) nr 16.

POTRZEBNA osoba starsza, znająca gospodarstwo wiejskie, gotowanie i dojenie krów do dwóch osób. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 19212:

FRYZJERSKI pomocnik męski jest zaraz potrzebny. Potockiego 22. 19156

POTRZEBNA piękna, dobrze zbudowana kobieta do pozowania. Mączyńskiego nr 8, mieszk. 4. 19098

POMOCNICA domowa może być starsza do dwóch osób we Lwowie poszukiwana. Porozumienie telef. od 6 godz. nr 134—00. v

FRYZJERKA siła pierwszorzędna wodna, trwała, żelazkowa, potrzebna natychmiast na dobrych warunkach. Wiadomość: Kozak, Dąbrowa - Tarnowska Kościuszki 1. v

MĘŻCZYZN i kobiet poszukuję do pracy w piekarni. Zgłoszenia: Piekarnia B. Szpaka, Znlesienie, ul. Kardynała Trąby nr 22. 19161

WOJSKOWO ważne przedsiębiorstwo — poszukuje fachowców metalowych (tokarzy, ślusarzy, mechaników, spawaczy i t. p.) na wyjazd do Krakowa. Mieszkanie i wyżywienie zapewnione. Spieszne zgłoszenia wysoko kwalifikowanych sił: Ostlandwerke — Lwów — Panieńska 26. v

GRZEBIENIARZA poszukuję do wyrobu grzebieni, materiału dostarczę. Zgłoszenia: Szczepankiewicz Ludwik, plac Unii Brzeskiej 7. 19182

ROBOTNICY, vorarbeiterzy, technicy — poszukiwani do robót drogowych we Lwowie. Dobry Ausweis Listy Admin. Gaz. Lw. nr 19189

NAUKA

WYUCZAM w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego. Konwersacja, korespondencja, tłumaczenia — Lagerstr. 3 (Obozowa) mieszkanie 4

ROZMAITE

NIEMIECKIE! Głęboka 18 III. Profesor Tłumaczenia, podania, listy, maszyna.

ZAOPIEKUJĘ się willą z ogrodem wyjeżdżających, dam gwarancję. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 19041

AKUSZERKA Stasiów przyjmuje panie; **Szeptyckich 25, 18787**

PRZEPROWADZKI do Brzuchowic, Winnik i Zimnej Wody wykonuje Kostyrka Zadwórzańska 4, mieszk. 1. Telefon nieczynny. 18997

AKUSZERKA Markowska — Lwów — Zyblikiewicza 39. 14472

POŃCZOCHY!! Naprawiam!! Oczka wyłapuję starannie. Stopy pończoch, skarpet podszywam. Jacka 30, mieszk. 1.

ZAWIADAMIAM P. T. Klientelę — że z dniem 25. 4. 1944 została uruchomiona piekarnia przy ul. Zamarstynowskiej 62; tamże we własnym sklepie rejestruje i wydaje dobry i smaczny chleb. E. Barański. 19103

WYKONUJĘ rękawiczki z dostarczonego materiału ręcznie szyte. Św. Teresy nr 2 C, m. 2. 19119

PRZEPROWADZKI, przewóz kas, planin fortepianów wykonuje Kostyrka, ulica Zadwórzańska 4, mieszk. 1. Telefon nieczynny. 18998

KONC. Biuro Dra Griega Lemberg, ul Sykstuska 14, — wykonuje podania, tłumaczenia wszelkiego rodzaju, przepisywanie na maszynie. 18225

ZGUBY

DNIA 21/22 kwietnia b r. skradziono z ul. Kościuszki 1 trzytonowy samochód ciężarowy marki „ZIS" Nr V. Ost 22350, motor 406060, zastosowany na gaz wysokiego ciśnienia. Trzy butle pod skrzynią a jeden wewnątrz kryty. Kolor ciemno popielaty. Skrzynia o wymiarze 3 30×2 15×0 80. Kto miałby wiadomość, gdzie dany samochód znajduje się, względnie w jakim kierunku nim wyjechano, proszony zawiadomić za wynagrodzeniem „Narodną Hostynnycię" Lemberg, Kościuszki nr 1 albo najbliższy Posterunek Policji

ZGUBIONO w tramwaju nr 8, portfel z dokumentami i biletem do Radomia — zam przedtem ul Św. Anny 7, obecnie ul. Brajerowska 5 albo Szopena pięć, mieszk. 5 u dozorcy. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 18938

ZGUBIONO dokumenty wraz z portfelem i pieniądzmi, Ausweis dzienny i nocny, znaczek na Kennkartę na nazwisko Helena Nawrocka. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem 19034

SKRADZIONO 15. 4. z torebki w tramwaju nr 9, Ausweis, pieniądze i znaczek do Kennkarty. Lewicka Franciszka, Torosiewicza 22. 19059

ZGUBIONO Kennkartę na nazwisko Zygmunt Gibiak. Znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. Jan Gibiak fabryka konserw Ruckera, Lwów, ul. Żółkiewska. 19150

ZGUBIONO portfel z dokumentami na nazwisko Maria Sosnowska — Lwów. Sapiehy 61: karta rozpoznawcza wydana przez V. Komisariat. Ausweis numer 73260 wydany przez Gouverneur Distrikt Galizien, Ausweis wydany przez Kasyno Kreishauptmannschaft — karta meldunkowa Urzędu Pracy, zdjęcia fotograficzne, karta tramwajowa. Znalazcę proszę o zwrot v

SKRADZIONO Ausweis wydany przez Hutę Szkła nr 1, na nazwisko Michał Cybulski, Żółkiewska 106. v

SKRADZIONO dnia 21 4. portfel z dokumentami: Kennkartę nr A/6518 — Ausweis z Ukr. Komitetu i Ausweis z H. K. P. na nazwisko Hryca Roman, Lwów, Sieniawska 12 a v

SKRADZIONO dnia 13. 4. 1944 Ausweis kol., Kennkarten, paszport, prawo jazdy kolejowy i inne dokumenty wraz z pieniądzmi na nazwisko Mozer Stanisław, Lwów, Świętokrzyska 4. v

ZGUBIONO Kennkartę, fotografie i świadectwo pracy wydane w Tarnopolu na nazwisko Skalisz Teofil. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Jasło, Rzeźnia, Schlachthof. 19219

DNIA 27. III. 1944 zrabowano dowód osobisty na nazwisko Orlof Franciszek wydany przez Urząd gminny Rudno — pow. Lwów oraz kartę zameldowania policyjnego. v

DNIA 25. 4. 1944 obok Teatru skradziono Kennkartę i Ausweis na nazwisko Eugenia Czerwińska z Brodów — proszę o zwrot dokumentów do Iwaniuka, ul. Kordeckiego 5. v

SKRADZIONO Ausweis na nazwisko Stefania Stawiarz, Wernyhory nr 32,

DNIA 25. 4. 1944 wieczorem na przystanku tramwajowym skradziono Kennkartę i Ausweis na nazwisko Zofia Hawryluk Kadłubiska. Łaskawie proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem ul. Kordeckiego nr 5, Iwaniuk.

ŁASKAWEGO opiekuna teczki zapomnianej w 1-ce, 25. b. m. o godz. 4 45 — koło Gł. Poczty, prosi się o zwrot za wynagrodzeniem na adres: p. Jankowska, ul. Łyczakowska 207. v

ZGUBIŁAM torebkę w pociągu Lwów-Stryj, dnia 15. 4. 1944 z dokumentami, Ausweis „Karpathen Öl A. G." — Stryj, Kennkartę nr 0810, polską legitymację Ubezpieczalni, metrykę ślubu na nazwisko Zdzisława Wilhelmina Robotycka, Stryj Bahnhofstrasse 48. Znalazca otrzyma 100 zł. nagrody!

DNIA 22. 4. 1944 r. między Kopytkowem a Dworcem około godziny 14-tej zaginęły: Kennkarta 1873 z Landgemeinde Rudki Landkommisariat Gródek i Personalausweis z Kreispostamtu Lemberg 2, na nazwisko Henryk Markocki, Rudki. Przed nadużyciem ostrzegam, zwrot wynagrodzę. Zgłosić Nabielaka 5, u dozorcy. 19130

SKRADZIONO Kennkartę nr 3683 na nazwisko Steckiewicz Olgierd, wystawioną w Katuszu. v

SKRADZIONO portfel z dokumentami, pieniądzmi, Ausweis nocny, Ausweis wydany przez Opernhaus Lemberg na nazwisko Lewicki Piotr, dnia 25. 4. w tramwaju nr 1. Łaskawego złodzieja proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. v

ZGUBIONO w tramwaju nr 9, Kennkartę i inne dokumenty na nazwisko Jan Hruszowiec. Prosi się o zwrot Kennkarty i dokumentów za wynagrodzeniem Leona Sapiehy 28, m. 12. v

ZGUBIONO dnia 22 4. 1944, zameldowanie policyjne, metrykę chrztu, metrykę ślubu, bloczek do Kennkarty, — paszport sowiecki i fotografie pamiątkowe. Upraszam łaskawego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem biednej kobiecie: Trzajna Maria, zam. Lwów ul Nabielaka 26, suteryny mieszk. 6. v

PRZED kilkoma dniami na ul. Kazimierzowskiej, zagubiła się Ratlerka biała w czarne płatki, główka czarna Łaskawy znalazca jest proszony o zwrot za wynagrodzeniem. **Blacharska nr 12 mieszk. 7.**

---

† Dnia 29. kwietnia 1944 roku, odbędzie się o godzinie 9-tej rano w kościele Św Marii Magdaleny **MSZA Św.** za spokój duszy ś. p. **HENRYKA SKAWIŃSKIEGO** — na którą zaprasza Krewnych, Znajomych, Koleżanki oraz Kolegów Zmarłego w smutku pogrążona

Matka i Brat.

---

† W pierwszą bolesną rocznicę zgonu Nieodżałowanej i Najdroższej Żony ś. p. **HALINY RÓŻAŃSKIEJ,** odbędzie się **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** w kościele Św Marii Magdaleny w niedzielę dnia 30. kwietnia o godzinie 10-tej rano na które zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych **Mąż.**

SKRADZIONO dnia 23. 4. Ausweis, paszport rosyjski, Ausweis z Ukr. Komitetu, policyjne zameldowanie i wyciąg metrykalny; proszę łaskawie o zwrot v Loda Marta.

ZGUBIONO 24. 4. 1944 w tramwaju nr 6 wraz z innymi dokumentami legitymację nr 883, wydaną przez Izbę Zdrowia w Krakowie na nazwisko Dr Neugebauer Ludwik. Proszę znalazcę o zwrot pod adresem podanym w legitymacji. v

ZGUBIONO Kennkartę nr 01730/X ! Ausweis wydany przez Oberförsterei Brzuchowice oraz inne dokumenty na nazwisko Heppe Zbigniew. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adres Lwów, Modrzejewskiej 14, m. 5. v

ZGUBIONO bloczek od Kennkarty numer 05448 dnia 25. III. na nazwisko Bałuk Franciszka. 19184

ZAGINIENI

KTO z powracających z Tarnopola — może udzielić wiadomości o Wiktorze i Zofii Wolskich łaskawie napisze do Gaz. Lw. nr 1029

KTO z ewakuowanych z Tarnopola — może udzielić wiadomości o Rudniku Tadeuszu zaginionym w Janówce koło Tarnopola, zechce dać znać: Kordeckiego 33 b, II. p., m 16. 18873

KTO wiedziałby cośkolwiek o Stasi Zachariasiewicz, która zginęła 8-go marca z Peczeniżyna, raczy łaskawie donieść zrozpaczonej matce, Gródecka nr 46, III. p., na prawo. 18983

DNIA 23. kwietnia 1944 r., wyszła z ulicy Kulparkowskiej kobieta Maria Łeheńka, lat 30, brunetka, smagława, średniego wzrostu, ubrana w granatowy płaszcz z kołnierzem ze srebrnego lisa w czarnych butach (angl.), wełnianą sukienkę w kraty zielonkowate, żółtą skórzaną torbę, dotychczas nie wróciła do domu; proszę uprzejmie kto by coś wiedział o miejscu jej pobytu — proszę dać znać do Kryminalnej Policji albo Ukr. Kom. Policji 19036

KTOBY wiedział o losie lub miejscu pobytu p. Antoniny Ostrowskiej z Tarnopola, zamieszkałej ul. Konarskiego l. 11, proszony jest bardzo o danie wiadomości Nesplakowej, Lwów, ulica Potockiego 15, I. p., m. 4. 19023

MAZUR Bronisław, lat 10, urodzony we wsi Horpin w dniu 24. 4. wyszedł ze Szpitalnej 21, m. 3 i nie wrócił. Ktoby wiedział o miejscu pobytu zaginionego, proszę powiadomić matkę, ul. Szpitalna 21, m. 3, we Lwowie.

DNIA 13. 4. w czwartek — wyszedł z koszar L. H. D. ul. Podwale o godz. 8-mej wiecz. Jur Adam, lat 22 i dotychczas nie wrócił. W ubraniu: płaszcz wojskowy brąz - zielony jak dawniej polskie mundury, spodnie granatowe, czarne komiśne buciki, czapka w kolorze płaszcza. Kto wiedziałby gdzie przebywa i co się z nim stało, proszony jest zawiadomić: L. H. D lub Zborowskich 26, m. 5 c. 18961

SKALISZ Teofil z Tarnopola, poszukuje żonę Annę z dziećmi. Ktoby znał ich miejsce pobytu, proszę łaskawie zawiadomić pod adresem: Jasło, Rzeźnia, Schlachthof. 19218

KTO wie cokolwiek o Zofii i Wiktorze Wasilewskich, zamieszkałych w Tarnopolu ul. Karpińskiego 18 i rodzinie Misiewiczów, leśniczówka Petryków — proszę zawiadomić: Zofia Wasilewska, Lwów. Michalskiego 11, mieszk. 10.

MAŁŻEŃSTWA

NIEMIECKIE perfekt. Tłumaczenia, podania, listy. Głęboka 18. Profesor. v

WDOWA lat 41, poszukuje mężczyzne do lat 45 na posadzie lub bez. Cel matr. Listy z pełnym adresem Admin. Gaz. Lw. nr 19043

PANI poważniejsza pragnie poznać lekarza lub adwokata w celu matr. Listy do Gaz. Lw. nr 19205:

PANNA lat 22, studentka Politechniki, obecnie pracująca w przedsiębiorstwie handlowym, pozna kulturalnego pana. Cel matr. Listy Gaz. Lw. nr 19209:

SEPAROWANY, niezależny po czterdziestce z mieszkaniem, pozna niezależną panią ze sfery robotniczej lub uciekinierkę do lat 40. Cel matr. Listy z pełnym adresem Gaz. Lw. 19234

KTÓRA z niezależnych pań pozna samotnego, lat 24. Cel matr. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 19142:

KAWALER, lat 30, Polak, przystojny, intel., obecnie trochę przygnębiony materialnie, tą drogą pragnie poznać w celu matr. kobietę do lat 30 z własnem mieszkaniem, materialnie niezależną. stan obojętny. pełnoadresowe listy kierować: Lwów, Skrytka pocztowa 69, pod „Dyskrecja". 19191

PRYWATNE

NIEMIECKIE! Głęboka 18. III. Profesor Podania, tłumaczenia, listy, maszyna! —

ZNAJOMI Zochy Janik z Tarnopola proszeni są o zgłoszenie się: Łyczaków, Dobrzańskiego 3. 18542

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202—23 — Kroniki 105—21. Działu ogłoszeń 200—06 Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk „Gazety Lwowskiej" — Lwów. ul. Sokoła 4.